NIWA LEŚNA



№ 12 GRUDZIEŃ 1932 r. R. III

TREŚĆ:

WSZYSTKIM WSPÓŁPRACOWNIKOM I CZYTELNIKOM „NIWY LEŚNEJ" NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE

SKŁADA REDAKCJA.

Adres Redakcji i Administracji:
WARSZAWA, ŻÓRAWIA 13. Telefon Nr. 9-44-41

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 5.755

Drukarnia Mazowiecka, Warszawa, Szpitalna 1, tel. 649-04.

NIWA LEŚNA

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr. 12 CZASOPISMA ILUSTROWANEGO

ECHA LEŚNE

POD REDAKCJĄ

INŻ. JÓZEFA BUCZACKIEGO

Rok III Warszawa, grudzień 1932 r. Nr. 12

Z WIEDZY LEŚNEJ

Inż. Tadeusz Sawicki

ORGANIZACJA ZBYTU DREWNA W NADLEŚNICTWIE

(Dokończenie)

W poprzednim numerze „Niwy Leśnej" wyjaśniono istotę pięciu zasad wydajności i podkreślono to wielkie znaczenie, jakie może mieć ich trafne zastosowanie w każdej dziedzinie pracy twórczej, a więc i w handlu drewnem.

W numerze niniejszym postaram się wyjaśnić pozostałe siedem.

Kiedy się przekonamy, że w kilku czy kilkunastu wypadkach wykonywana pewnym nowym systemem praca dała dobre rezultaty, wtedy przestajemy uważać ten system za próbny i tymczasowy i wprowadzamy go na stałe. Takie postępowanie, powtarzające się w myśl przyjętych i sprawdzonych przez nas wzorów nazywa się **wzorcowym sposobem działania**, czyli znormalizowaniem czynności i stanowi treść **VI zasady wydajności.**

Posiada ona wielkie znaczenie, gdyż pozwala wszystkie sprawy zabezpieczyć od nieporządku.

Ułatwia ona pracę, usuwa plątaninę, oszczędza wiele czasu, a tym, od których sprawy zależą, wskazuje, co trzeba robić i czego się można spodziewać. Oto kilka przykładów zastosowania jej przy zbycie drewna:

1) Jeżeli wybierzemy z pomiędzy wielu dróg transportowych w lesie taką, która po sprawdzeniu okaże się najkrótszą, najwygodniejszą i potrzebuje najmniej wydatków na naprawę, czyli zużywa najmniej czasu, wysiłku i kosztów, wtedy nie będziemy się każdorazowo zastanawiać, którędy transportować sprzedane drewno, lecz do czasu, póki się nie pogorszą jej warunki transportowe, tą właśnie drogą będziemy je dostarczać.

2) Sprzedając drewno na asygnacje, już dość dawno zauważono, że wiele słów każdorazowo się powtarza, a tylko nazwisko nabywcy, ilość materjału, cena, należność i data są różne. To też

wydrukowano te właśnie powtarzające się słowa w asygnarjuszu i pozostawiono puste miejsca na wpisanie tych różnic i oszczędzono tem czasu, wysiłku i kosztów na przepisywanie tych samych słów przy każdym kupującym. Nie zapominajmy więc o tych przykładach przy zbycie drewna i, używając unormalnień, ułatwiajmy pracę. Jeżeli kierownik jakiegoś przedsiębiorstwa, fabryki, firmy handlowej lub jednostki gospodarczej — nadleśnictwa, pragnie, aby wprowadzone przez niego zasady były ściśle wykonywane i nie zostały przez jego pomocników lub podwładnych przeinaczone, źle zrozumiane i nie poszły na marne, musi zastosować **VII zasadę** i wydać **„pisemne instrukcje dla pracy normalnej"**. Jak wielkie znaczenie ma ta zasada i jak dawno już była znana ludziom, posłuży przykład, że „10 przykazań Boskich", wręczonych Mojżeszowi przez Boga na górze Synaj, jest niczem innem, jak tylko „pisemną instrukcją", przeciwdziałającą upadkowi moralnemu ludu żydowskiego.

W lasach państwowych takiemi podstawowemi instrukcjami są: instrukcja dla 1) nadleśniczych, 2) leśniczych, 3) gajowych L. P., gdzie między innymi szczegółowo są wyłożone obowiązki i wskazówki, jak funkcjonarjusze L. P. winni postępować przy sprzedaży drewna.

Są jeszcze inne instrukcje, o których wspominać tu nie będę, gdyż nie należą do tematu. Zaznaczę tylko, że, pomimo istnienia tych ogólnych instrukcyj, każdy nadleśniczy powinien, w ramach istniejących przepisów, opracować małą instrukcję lokalną, która wyjaśniałaby miejscowe warunki handlowe i dawała wskazówki, jak postępować, aby, będąc w zgodzie z ogólnemi przepisami, uzyskać jak najlepsze wyniki handlowe.

Należy tylko nie zapominać, że opracowanie dobrej instrukcji jest rzeczą niełatwą, i, aby była nie urojoną i zgadzała się z praktyką, trzeba wziąć pod uwagę wszystkie opisane sześć zasad wydajności.

Przechodzimy do następnej z kolei **VIII zasady**, posiadającej niezbędne znaczenie przy każdej organizacji.

Porządek (rozkład) przebiegu działania.

Można powiedzieć, że żadna akcja się nie uda bez uprzednio mądrze i sumiennie opracowanego planu. Planowość we wszystkiem, to hasło życia nowoczesnego.

Przy rozwiązywaniu zagadnienia zbytu drewna zetkniemy się z 3 rodzajami rozplanowania zbytu.

1) plany na dalszą metę w kierunku poprawienia dotychczasowych warunków handlowych, jako to: tworzenie nowych dróg

transportowych, ulepszanie i naprawa starych, szukanie nowych rynków zbytu;

2) opracowanie planu zbytu drewna na nadchodzący rok gospodarczy, co ma miejsce rokrocznie w okresie sesji budżetowej w N-ctwie;

3) rozplanowanie przebiegu każdej poszczególnej tranzakcji.

Każdy z tych trzech rodzai planów ma swoje odrębne znaczenie i powinien być skrupulatnie obmyślany i przygotowany. Oto przy zastosowaniu 7 zasad wydajności opracowaliśmy plan działania, który niebawem zacznie być wykonywany. Tu następuje nadzwyczaj ważny moment w naszej działalności. Mianowicie od pierwszej chwili, kiedy nasz plan zaczyna obowiązywać, musimy pilnie uważać, aby wykonanie było zgodne z projektem lub jak najmniej się od niego różniło. W tym celu musimy zastosować **IX** zasadę org. — **dyscyplinę.**

Naturalnie samo się przez się rozumie, że pojedyńcze zastosowanie tej zasady nie da dobrych rezultatów, a tylko może przytłumić tak pożądaną inicjatywę. Aby otrzymać dobre wyniki, należy stosować ją przez dłuższy czas i stopniowo przy pomocy rozumnego i taktownego postępowania wyrobić ten personel dyscyplinowany, to znaczy: posłuszny, sprawny, zwrotny, szybki w działaniu, a jednocześnie jasno myślący. Każdy się orjentuje, że można bardzo powiększyć dochód, o ile materjał wyrobi się w projektowanym czasie i dostarczy w żądanym terminie na umówione miejsce. To też od początku robót zrębowych należy dbać o to, aby wyróbka nie była opóźniona. Opisany we wrześniowym numerze wykreślony sposób organizacji robót zrębnych pozwala nam kontrolować terminowe wykonanie wyróbki, gdy pod projektem czarnym atramentem będziemy kreślić czerwonym wykonanie. Ważnym momentem przed zawarciem tranzakcji jest przysłanie przez nadleśniczego kupca na zrąb dla obejrzenia materjału w lesie, z poleceniem zaprowadzenia go na miejsce i pokazania drewna. Najczęściej takim oprowadzającym bywa gajowy. I tu się wyłania jego niezmiernie ważna rola. Na czemże ona polega?

Przedewszystkiem powinien być w oznaczonym czasie na oznaczonem miejscu, aby na niego nie czekano. Do kupca winien odnosić się uprzejmie i nie zwracać uwagi na to, czy jest bardziej lub mniej porządnie ubrany. Rozmawiać z nim grzecznie i odpowiadać na wszystkie pytania, zachowując jednocześnie duży umiar i wstrzemięźliwość szczególnie w sprawach, co do których zwierzchnik zaznaczył, że mówić o nich nie wolno.

Zachwalając swój materjał, co zawsze robić nie tylko wolno,

ale i trzeba, należy zachować takt i nie powtarzać czasem błędu, który tak często ma miejsce, t. j. nie ganić materjału w cudzem leśnictwie lub sąsiedniem nadleśnictwie. Prowadzić kupca możliwie najwygodniejszemi i najbliższemi drogami, omijając błota, piaszczyste góry, zepsute mosty, których jest tak wiele u nas, co jednocześnie działa odstraszająco na kupca. Na zrębie podczas oglądania materjału zwracać uwagę na rozmowy kupca z robotnikami, pamiętając o tem, że robotnik niejednokrotnie przez złośliwość może udzielić kupcowi fałszywych informacyj i zrazić go.

Drugim ważnym momentem po zawarciu tranzakcji jest oddawanie materjału. Tu ma pole do działania leśniczy, gdyż on przeważnie oddaje materjał.

Od jego taktu, szybkiej orjentacji, sprytu, znajomości warunków technicznych, materjału, zależy mniejsza lub większa ilość braków. O ile oddający ma pewność, że wyróbka stoi na wysokości zadania i materjał odpowiada wymaganym warunkom technicznym, a tylko przyjmujący robi trudności niesłusznie i wyszukuje urojonych wad, jak to często ma miejsce np. przy oddawaniu słupów lub podkładów, należy natychmiast zawiadomić o tem nadleśniczego i postawić wniosek przerwania oddawania materjału, żądając innego brakarza lub innego składu komisji.

Podczas całej akcji zbytu drewna należy nie zapominać o stosowaniu X zasady — **„nieustanne, szybkie, dokładne i niezawodne sprawozdanie".**

Tu chyba niema nic do dodania. Jest zupełnie ściśle i jasno, choć krótko powiedziane, jakie ma być to sprawozdanie.

Powinien więc dbać o to nadleśniczy, aby od rozpoczęcia pierwszego zrębu do czasu wyjścia materjału z lasu otrzymywał częste krótkie raporty telefoniczne, ustne lub piśmienne ze wszystkich leśnictw o stanie robót i przebiegu akcji. I jeżeli tylko odnosi wrażenie, że raporty nie odpowiadają wspomnianym wymaganiom, natychmiast pojechać na grunt i sprawdzić na miejscu otrzymywane sprawozdanie.

Niezastosowanie **XI zasady** — **uczciwe postępowanie** — nie zaraz daje znać o sobie i narazi nas niejednokrotnie na poważne straty w niedalekiej przyszłości.

Uchybienia przeciw tej zasadzie bywają dwojakie:

1) przez nieuwagę lub niedbalstwo, 2) z całą świadomością celowo.

W obydwu wypadkach bezpośrednio lub pośrednio naraża się na straty i właściciela i odbiorcę jednocześnie. Przypuśćmy, że zrobiono błąd na niekorzyść kupca, np. między materjał użytkowy

pierwszej klasy jakości wsadzono braki, lub drewno zeszłorocznej ścinki, lub też, dodawano na miarze przy pomiarze długości średnicy i masy. Narazie właściciel nic nie stracił, odwrotnie, można powiedzieć zarobił. Ale już w niedługim czasie przyjeżdża kupiec i reklamuje; niejednokrotnie z małego błędu robi dużą stratę; uprzedza i odstrasza innych kupców; przynosi wstyd właścicielowi i obniża jego autorytet, co w rezultacie powoduje szkody, które nie dadzą się szybko pokryć. To też administrator (nadleśniczy) powinien ciągle przypominać swojemu personelowi o ścisłem przestrzeganiu tej 11-ej zasady organizacji, a w wypadku niestosowania się karać ostro. Dlatego ciągła sumienna i dokładna kontrola pomiaru jest nieodzowna.

Wszystkie opisane 11 zasad wydajności, żeby były najlepiej obmyślane i zastosowane, nie dadzą dobrych rezultatów, o ile pracownicy nie będą mieli zachęty do pracy i wypływającego stąd zapału i podniety.

Aby to osiągnąć, należy zastosować **XII zasadę — nagrodę za wydajność**. Jest ona najważniejsza we wszelkiej pracy, jaką sobie pomyślimy, gdyż jest duszą wszystkich jedenastu zasad i ich najwyższym ideałem. Bez nagrody za wydajność nie byłoby życia na ziemi, gdyż ona jest tą siłą, która wszystko porusza. To też dobry nadleśniczy musi o niej pamiętać podczas całej akcji zbytu drewna, nie ograniczając się tylko do wręczania pracownikom nagród pieniężnych, które rozdziela właściciel za dobre wyniki handlowe, gdyż to każdy zrobić potrafi, ale na każdym kroku pokazać, że o dobrym, wydajnym pracowniku zawsze się pamięta i otacza należytą opieką, starając się pomóc w czem można i ułatwić. Każdy drobiazg stanowi tu podnietę do pracy. A więc niech lepszemu pracownikowi przydzieli lepszą rolę lub łąkę do dzierżawy, lub przeniesie na lepszą osadę; dobrym, stałym robotnikom leśnym niech zapewni, o ile możności udział we wszystkich pracach w lesie i niech im przydziela lepsze zręby do wyróbki.

A wtedy organizator pracy może być pewien, że taki zachęcony pracownik, mając pełne zaufanie do swego kierownika, włoży dwa razy więcej zapału i energji do pracy i wyda niespodziewane i nieoczekiwane rezultaty.

Oto rozpatrzyliśmy organizację zbytu w N-ctwie zgodnie z 12 zasadami wydajności.

Każdy przyzna, że są to rzeczy proste, znane i stosowane w życiu na każdym kroku. Pocóż więc o nich pisać? Odpowiedź na to następująca. Mało jest coś wiedzieć. Trzeba umieć dokładnie i racjonalnie zastosować.

Wszystkie błędy ludzkie kryją się w tem, że zasady wydajności albo nie były znane, albo źle zastosowane lub też częściowo używane.

Nie popełniajmy więc tego błędu i stosujmy je wszystkie 12 od pierwszej do ostatniej, według wskazówek genjalnego Harringtona Emersona opisanych w powyższym artykule, a napewno poprawimy nasze warunki handlowe.

Popularyzujmy cierpliwie i wytrwale ideę naukowej organizacji, nie bacząc na ciężkie warunki życia i kryzys (pamiętajmy, że powstał on tylko dzięki lekkomyślnemu lub umyślnemu złośliwemu niestosowaniu zasad wydajności), gdyż przyjdzie niedługo czas, że ten, kto nie będzie postępował w myśl 12 zasad wydajności, nie zdoła utrzymać się na powierzchni życia gospodarczego i zginie, zostanie bowiem zdystansowany i zdyskwalifikowany.

SPROSTOWANIE

W numerze 11 „Niwy" zauważono następujące nieścisłości:

na str. 8 w wierszu 5 od dołu wydrukowano błędnie: „objawię te zasady" zamiast poprawnie „objaśnić te zasady";

na str. 10 w wierszu 10 od góry wydrukowano: „nie uda się nam usunąć"— powinno być: „nie uda się nam samym usunąć".

Inż. Z. Bistram

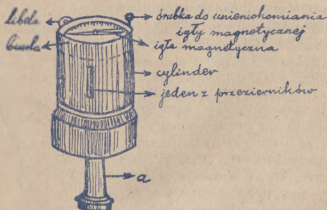
POMIARY BUSOLOWE

Część I. Wykonanie pomiaru w terenie.

W gospodarstwie leśnem poza pomiarem granic lasu z sąsiedniemi gruntami obcemi, który to pomiar z natury rzeczy wymaga zgóry oznaczonej dość dużej dokładności, często ma się doczynienia z pomiarami przybliżonemi, przeważnie dla celów gospodarczych sporządzanemi, a więc np. z pomiarami powierzchni projektowanych do zalesienia, eksploatacji, z pomiarami poszczególnych drzewostanów i t. p. Od tego rodzaju pomiarów musi być wymagana możliwość szybkiego i prostego ich wykonania. Ponieważ zalety te posiada metoda pomiarów busolowych znajduje ona w leśnictwie powszechne zastosowanie.

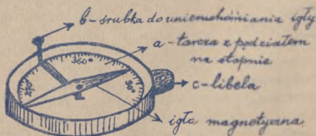
Chcąc wykonać pomiar busolowy, należy zaopatrzyć się przedewszystkiem w odpowiedni instrument mierniczy. Za najbardziej prosty i wygodny w użyciu dla personelu administracji leśnej należy uznać tak zwany gonjometr, dlatego też dalsze objaśnienia ograniczą się wyłącznie do podania opisu tego instrumentu i sposobu obchodzenia się z nim.

Opis instrumentu mierniczego. Najważniejszą częścią gonjometru, którego ogólny widok przedstawia rys. 1 jest busola. Busolą nazywa się przyrząd w kształcie płaskiej, okrągłej puszki (rys. 2), której dno stanowi tarczę z brzegiem podzielonym kreskami na 360 jednakowych odstępów, zwanych stopniami. Na rys. 2 tarcza ta oznaczona jest literą a. Każdy z tych odstępów między



Rys. 1. Gonjometr

dwiema kreskami tarczy, czyli stopień podzielony jest często mniejszą kreską środkową na dwie równe części po pół stopnia każda. Ponieważ stopień dzieli się na jeszcze mniejsze części zwane minutami i części takich zawiera w sobie 60, zamiast mówić pół stopnia mówimy 30 minut, przyczem liczbę określającą ilość stopni

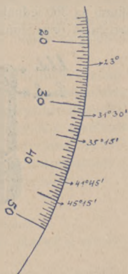


Rys 2. Busola

oznaczamy zerem napisanym u góry liczby po jej prawej stronie, zaś liczbę minut oznaczamy jedną kreską również u góry liczby po prawej stronie.

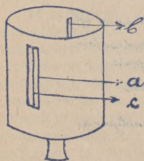
Tak np. chcąc napisać krótko 24 stopnie i 30 minut, piszemy 24° 30'. Każdy odstęp półstopniowy na tarczy możemy jeszcze na oko podzielić na połowy mające po ćwierć stopnia czyli po 15'.

O ile na tarczy nie są zaznaczone części po pół stopnia, wówczas i te musimy odczytywać na oko. Ze względu na brak miejsca na tarczy nie oznacza się wszystkich stopni, lecz podaje się je w dziesiątkach, a więc 10°, 20° i t. d., przyczem ak to wskazano na rys. 3, każde 5 stopni oznaczone jest dłuższą kreską. Poszczególne stopnie można odczytać bez trudu. Dla przykładu wskazano na rys. 3-cim różne miejsca na tarczy z podaniem ilości stopni i minut, odpowiadających każdemu z tych miejsc.



Rys. 3. Tarcza busoli z podziałem na stopnie i półstopnie.

W środku tarczy opisanej wyżej znajduje się ostrze, na którem osadzona jest zapomocą specjalnego wgłębienia, tak zwana igła magnetyczna. Jest to igła namagnesowana, której jeden koniec, zaznaczony zazwyczaj ciemną barwą, ma własność wskazywania stale północy, podczas gdy drugi koniec wskazuje południe. Ponieważ igła musi być lekko nałożona na ostrze mogłaby ona przy przenoszeniu całego instrumentu ulec uszkodzeniu wskutek wstrząsów. Aby temu zapobiec istnieje przy busoli specjalna śrubka oznaczona na rys. 2 literą b, która po przykręceniu unieruchamia igłę. Przed każdorazowem przenoszeniem instrumentu należy koniecznie pamiętać o przykręceniu tej śrubki, gdyż inaczej busola w krótkim czasie nie będzie się nadawała do pomiarów. Śrubki nie należy przykręcać zbyt mocno.



Rys. 4. Cylinder z przeziernikami: a — szerszy przeziernik, b — węższy przeziernik, c — nitka szerszego przeziernika.

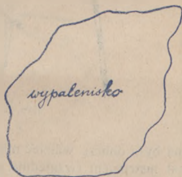
Prócz wspomnianej tarczy i igły magnetycznej często przy busoli znajduje się przymocowana libela. Jest to przyrząd, który służy do poziomego ustawiania instrumentu mierniczego i składa się z okrągłego pudełeczka metalowego ze szklaną pokrywką. Na rys. 2 libela oznaczona jest literą c. Wewnątrz pudełeczko wypełnione jest prawie całkowicie płynem (zazwyczaj eterem). Niewielka przestrzeń wolna od płynu stanowi bańkę libeli. W środku szklanej pokrywki znajduje się nakreślone kółeczko. O ile instrument stoi prawidłowo, to jest poziomo, bańka libeli zajmuje miejsce kółeczka, w przeciwnym razie wychyla się poza położenie kółeczka.

Dalszą częścią gonjometru jest cylinder metalowy z tak zwa-

nemi przeziernikami, to jest dwoma otworami umieszczonemi w ścianie cylindra dokładnie na wprost siebie, przyczem jeden z otworów jest dość szeroki i w środku jego znajduje się nitka (włos koński lub cienki drut — rys. 4a), drugi zaś stanowi wąską szparkę (rys. 4b).

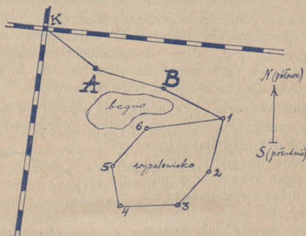
W celu utrzymania instrumentu przy pomiarach nieruchomo, służy prosty kij, zaostrzony na końcu, dla łatwego wbicia w ziemię. Na kij nasadza się gonjometr zapomocą specjalnie do tego celu służącej rury, umieszczonej w dolnej części instrumentu i oznaczonej na rys. 1-szym literą a. Przy odpowiedniem urządzeniu instrumentu może być on przy pomiarach ustawiany nie na kiju, a na trójnogu i wtedy wkręca się go w podstawę trójnogu.

Wykonanie pomiaru. Przyjmijmy, iż pomierzyć mamy powierzchnię wypaleniska, którego kształt przedstawia rys. 5. Kształt ten nie jest prawidłowy i ma w naturze wiele drobnych załamań nie przenoszących kilka metrów, których pomiar dla celów gospodarczych jest zbyteczny; dlatego też przy pomiarze należy uwzględniać jedynie większe załamania, prostując w ten sposób linję pomiaru. Wybór miejsc załamań, które uwzględnimy przy pomiarze najlepiej uskuteczniać odrazu dokonywując pomiaru. Odległość miejsc załamań mierzonego terenu nie powinna być zbyt mała. Zwykle miejsca te obieramy w ten sposób, aby ich odległość wahała się w granicach od 50 do 100 metrów. O ile wybrane miejsca załamań leżą jak wskazuje rysunek 6 (miejsca te oznaczono na rysunku kolejno liczbami 1, 2, 3 i t. d.), pomiar wykonywujemy w następujący sposób. Stajemy z instrumentem na jednem z miejsc załamań mierzonej powierzchni, z którego najbliżej jest do miejsca zmierzonego już dawniej i oznaczonego dokładnie na istniejących mapach. Takiem miejscem charakterystycznem na mapie już wyznaczonem może być np. kopiec graniczny, miejsce przecięcia się linij oddziałowych, linji oddziałowej z drogą i t. p. W naszym przykładzie miejscem takiem jest przecięcie się linij oddziałowych oznaczone na rysunku 6, literą K. O ile do tego charakterystycznego punktu już dawniej zmierzonego jest zbyt daleko, wybieramy na drodze do niego jedno lub więcej miejsc pomocniczych, które po zmierzeniu zwiążą nasz pomiar z tym punktem.



Rys. 5. Kształt naturalny mierzonego terenu.

Na rys. 6 te pomocnicze miejsca oznaczono literami A, B. W celu dokonania pomiaru wbijamy kołeczki w miejsca K, A i B, i na każdym z kołeczków wypisujemy odpowiednią literę, lub liczbę, którą oznaczyliśmy dane miejsce. Następnie w punktach K i B wbijamy przy kołeczkach pionowo w ziemię proste tyki, poczem umocowujemy w ziemi w miejscu A, tak obranem, aby z niego mo-



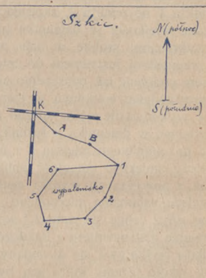
Rys. 6. Szkic linji pomiaru.

żna było dobrze widzieć miejsce K i B, — kij na którym osadzony jest instrument (względnie przy specjalnem urządzeniu rozstawiamy trójnóg). Instrument musi być ustawiony poziomo. Sprawdzianem tego jest, jak już wyżej zaznaczono, odpowiednie położenie bańki libeli. O ile libeli brak ustawiamy instrument na oko, tak aby kij, na którym jest on osadzony stał pionowo bez pochylenia w którąkolwiek stronę. Następnie w dzienniku pomiarowym, którego wzór niżej jest zamieszczony, rysujemy na oko położenie mierzonych punktów K, A i B, tak jak one leżą w naturze, to jest z uwzględnieniem stron świata. Po wykonaniu tego odkręcamy śrubkę unieruchomiającą igłę magnetyczną i obracamy ostrożnie cylinder gonjometru tak, aby celując okiem przez wąski przeziernik położony z tej strony, w której na tarczy busoli oznaczone jest 180°, widać było przez przeciwległy przeziernik tykę w miejscu

Uwaga: Wprawdzie punkt 6 bliżej leży punktu K niż punkt 1, do którego nawiązaliśmy pomiar. Jednak niejednokrotnie wypada nawiązać się dłuższą drogą, a ma to miejsce wtedy, gdy na krótszej drodze znajdują się poważniejsze przeszkody pomiaru, jak np. bardzo gęste zarośla, bagno, przez które nie można przejść i t. p.

K i aby włos tego przeciwległego przeziernika krył się równo z tyką. Następnie po sprawdzeniu przez lekkie stuknięcie palcem w szkło busoli, czy igła magnetyczna zajęła właściwe sobie położenie i nie waha się w żadną stronę, odczytujemy ile stopni i minut na tarczy busoli wskazuje koniec północny i koniec południowy igły. Sprawdzianem tego, czy prawidłowo zrobiliśmy odczyty jest różnica między większym i mniejszym odczytem, która zawsze winna wynosić 180°.

Stanowisko	Cel do punktu	Odczyty końców igły				Odległość w metrach
		Północnego		Południowego		
		stopni	minut	stopni	minut	
A	K	52	15	232	15	62
	B	245	30	65	30	74
1	B	56	45	236	45	60
	2	171	—	351	—	80
3	2					
	4					
5	4					
	6					
6	1					



Dziennik pomiarowy.

Wynik odczytu zapisujemy w dzienniku pomiarowym. W naszym przykładzie przy celowaniu z punktu A do K północny koniec igły wskazał 52° 15', południowy — 232° 15'. Sposób zapisania tych odczytów wskazano we wzorze. Zkolei mierzymy (najlepiej taśmą stalową), odległość punktu A od punktu K i zapisujemy ją w dzienniku pomiarowym (odległość ta wyniosła w podanym przykładzie 62 m.), poczem celujemy instrumentem do punktu B w sposób podany wyżej zapisujemy odczyty końców igły w dzienniku pomiarowym i mierzymy odległość punktu A od punktu B, którą również zapisujemy. W podanym wzorze północny koniec igły wskazał 245° 30', południowy — 65° 30', odległość zaś punktu A od B wyniosła 74 m. Po wykonaniu tych czynności przykręcamy odpowiednią śrubkę w celu unieruchomienia igły magnetycznej i przenosimy instrument do miejsca oznaczonego liczbą 1, omijając

punkt B, w którym pozostawiamy wetkniętą tykę. Następnie w miejscu 1 wbijamy koleczek oznaczony również liczbą 1, w punkcie 2 wbijamy kołeczek oznaczony liczbą 2, stawiamy przy nim tyczkę i kreślimy w dzienniku pomiarowym położeniu punktów 1 i 2. W punkcie 1 ustawiamy przy kołeczku instrument w sposób wyżej podany i po zwolnieniu igły magnetycznej przez odkręcenie śrubki celujemy najprzód do tyczki w punkcie B, robimy odczyty końców igły, mierzymy odległość punktu 1 od punktu B, zkolei celujemy do tyczki w punkcie 2 i mierzymy odległość punktu 1 od punktu 2, zapisując każdorazowo odczytane i pomierzone wielkości w dzienniku pomiarowym. Po wykonaniu tego przykręcamy śrubkę w celu unieruchomienia igły magnetycznej i przenosimy instrument do miejsca oznaczonego liczbą 3, przyczem podobnie jak poprzednio omijamy miejsce oznaczone liczbą 2, pozostawiając wetkniętą w niem tykę. Dalej czynności pomiarowe wykonywuje się w sposób zupełnie podobny, t. j. oznacza się szkicowo w dzienniku położenie punktów 3 i 4, z miejsca 3 celuje się do ominiętego miejsca 2 i do następnego miejsca 4, przyczem należy zmierzyć odległość punktu 3 od punktu 2 i od punktu 4. Jak z powyższego wynika instrument ustawia się nie w każdem miejscu załamania mierzonego terenu, lecz co każde drugie miejsce, gdyż celuje się wstecz i wprzód, zbytecznem więc byłoby celowanie instrumentem z każdego punktu załamania. Czynność pomiaru wykonywa się w podany sposób dotąd, dopóki nie obejdzie się wkoło terenu, który ma być zmierzony. W podanym przykładzie czynność ta kończy się z chwilą, gdy z punktu 6-go wycelujemy do punktu 1-go, który aczkolwiek był mierzony,jednak dla sprawdzenia musi być związany pomiarem z końcowym punktem oznaczonym liczbą 6.

Z KARTY SŁUŻBOWEJ

Dr. Teodor Swinarski

ORGANIZACJA WŁADZ OCHRONY LASÓW

Ogólny nadzór nad gospodarką w lasach, niestanowiących własności Państwa, należy do zakresu działania Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, z czego wypływa jego uprawnienie zarówno do ustalania w drodze zarządzeń, okólników i instrukcyj linij wytycznych dla polityki gospodarczej w stosunku do tych lasów, jak i do zorganizowania należytej ich ochrony.

Organami wykonawczemi Ministra w zakresie ochrony lasów są wojewodowie i starostowie, którym dodani są, jako pomocniczy

personel, fachowy inspektorowie ochrony lasów w urzędach wojewódzkich i komisarze ochrony lasów w starostwach. Urzędnicy ci nie są więc samodzielnemi władzami, lecz sprawują swe czynności pod odpowiedzialnością wojewodów i starostów. To też doręczane stronom decyzje wydawane są zawsze w imieniu starosty czy wojewody, bez względu na to, czyj podpis pod niemi figuruje.

Do zakresu działania starosty, jako władzy ochrony lasów, należy bezpośredni nadzór nad lasami, położonemi w jego powiecie. czuwanie nad przestrzeganiem przez właścicieli lasów przepisów o ochronie lasów oraz przedsiębranie środków dla zabezpieczenia wykonania tych przepisów i wydanych na ich podstawie orzeczeń i zarządzeń drogą orzecznictwa karno-administracyjnego oraz stosowania innych środków przymusowych. Nadto starosta w pierwszej instancji decyduje w sprawach zmiany rodzaju użytkowania gruntów leśnych w lasach o obszarze mniejszym, niż 50 ha, wydaje nakazy zalesieniowe we wszystkich lasach, stwierdza istnienie warunków ustawowych dla zwolnienia nowozalesionych innych użytków od podatków państwowych i opartych na nich danin samorządowych, przyjmuje zgłoszenia o zamiarze wyrębów większych w lasach poniżej 30 ha (w województwach wschodnich poniżej 50 ha) i wydaje ewent. zakazy takich wyrębów, zatwierdza programy gospodarcze dla lasów obciążonych służebnościami, których obszar nie przekracza 50 ha, oraz dla innych lasów o obszarze mniejszym, niż 150 ha (w województwach wschodnich mniejszym niż 250 ha), udziela w wypadkach wyjątkowych zezwoleń na wyrąb w takich lasach, dopóki nie mają one zatwierdzonych programów, wstrzymuje użytkowanie lasów w wypadkach klęsk żywiołowych i t. p., nakazuje stosowanie środków ochronnych przeciwko szkodliwym owadom leśnym i pasorzytom roślinnym, wreszcie wydaje cały szereg drobniejszych decyzyj na mocy obowiązujących jeszcze ustaw rosyjskich i austrjackich.

Do zakresu działania wojewody, jako pierwszej instancji, należą sprawy zmiany rodzaju użytkowania w lasach większych, niż 50 ha, zatwiedzanie planów urządzenia gospodarstwa leśnego dla lasów, obciążonych służebnościami powyżej 50 ha i dla innych lasów powyżej 150, wzgl. 250 ha, udzielanie w wyjątkowych wypadkach zezwoleń na wyrąb w takich lasach, dopóki nie mają one planów, udzielanie zezwoleń na dzielenie lasów (parcelację bez zmiany rodzaju użytkowania), uznawanie lasów za ochronne, wreszcie wydawanie ważniejszych decyzyj na podstawie obowiązujących jeszcze przepisów rosyjskich i austrjackich.

Postępowanie w sprawach ochrony lasów reguluje obecnie rozporządzenie z dnia 22 marca 1928 roku o postępowaniu administracyjnem. W myśl tego rozporządzenia od decyzji starosty służy odwołanie do wojewody, którego decyzja jest ostateczna. Jeżeli zaś wojewoda wydał decyzję nie jako instancja odwoławcza, lecz jako instancja pierwsza, wtedy można odwołać się do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Decyzja Ministra jest zawsze ostateczna. Termin odwoławczy wynosi 14 dni od dnia doręczenia decyzji. Jeżeli strona jest niezadowolona z decyzji Ministra lub też z decyzji wojewody, wydanej w instancji odwoławczej, może w ciągu dwóch miesięcy złożyć skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Skarga taka musi być podpisana przez adwokata.

Wspomnieliśmy już na początku, że inspektorowie i komisarze ochrony lasów są tym czynnikiem fachowym, przy pomocy którego wojewodowie i starostowie spełniają swoje zadania w zakresie ochrony lasów. Jako ten czynnik fachowy mają oni bardzo ważne czynności. Każdy komisarz ochrony lasów sprawuje fachowy nadzór nad całą gospodarką leśną w swoim obwodzie, obejmującym jeden lub więcej powiatów i nadzoruje około 80 tysięcy ha lasów prywatnych. W tym celu musi on objeżdżać poszczególne jednostki leśne i kontrolować, czy gospodarka prowadzona jest zgodnie z istniejącemi przepisami. W razie dostrzeżonych uchybień powoduje on wydanie przez starostę odpowiednich zarządzeń. Dalej komisarz wydaje swoją opinję fachową we wszystkich sprawach, załatwianych przez starostę lub wojewodę, musi więc niezależnie od ogólnej kontroli dokonywać zwykle specjalnego badania na gruncie i spostrzeżenia swe ujmować w protokule. Czuwać musi nad wykonywaniem zarządzeń władz i winnych uchybień podawać staroście do ukarania. Współdziałać winien przy zalesieniu nieużytków i udzielać porad fachowych na prośbę właścicieli lasów. Krótko mówiąc, komisarz ochrony lasów powinien być tym urzędnikiem, który swoją opieką otacza wszystkie lasy prywatne w swoim obwodzie. Jest to zadanie trudne i odpowiedzialne. Inspektorowie ochrony lasów sprawują nadzór fachowy nad działalnością komisarzy, nadają właściwy kierunek ich pracy na terenie i koncentrują w swych rękach opiekę nad lasami prywatnemi w całem województwie.



